

Publiczne oskarżenia czyli obciążenia prawne, obyczajowe i patriotyczne

5 grudnia 2016

Zaczęły się publiczne oskarżenia, kierowane ze strony władz wobec niektórych obywateli – na tyle niepokornych i na tyle w tej niepokorności istotnych, że warto ich uciszyć, ponieważ są niewygodni i niebezpieczni dla systemu. Zadziwiające jest to, że tak szybko okazało się, że władza stosuje presję na społeczeństwo. Ludzie zaczynają się bać o pracę, o dzieci, o małżonka i generalnie o przyszłość, ponieważ system państwowy stopniowo zamienia się w system represji. To w wielu przypadkach już się dzieje, wiele osób straciło pracę z powodów politycznych, w tym osoby niezwiązane wcześniej z poprzednią władzą.

Jednakże to już mało, to był pierwszy etap. Zaczyna się realizacja kolejnych represji wobec Polaków, w tym prawnych tj. stawiania zarzutów kryminalnych i innego rodzaju – nieprawomyślnym przedsiębiorcom. Wobec niepokornych można zastosować atak obyczajowy, w końcu nie po to pozwolono na inwigilację społeczeństwa, żeby nie dało się z tego zrobić korzyści politycznej. Nie trzeba wiele, wystarczy upublicznić niejasne oskarżenia, aresztować w świetle kamer i pociągnąć jakieś majtki. Dotyczy to wielu osób, jeżeli ktoś jest przeciwnikiem obecnego systemu, a rozwodzi się z Żoną, niech się dobrze zastanowi. Nie ma żartów, przeciwnik nie przepuści żadnej okazji. Właśnie oskarżenia o zdradę, szpiegostwo i generalny brak patriotyzmu stają się powszechne. Nie brakuje prowokatorów, w szczególności tych aktywnych w internecie, jak również samozwańczych weryfikatorów polskości, znających się najlepiej na polskiej racji stanu i w ogóle sprawach polskich.

Możemy tylko oczekiwać dnia, kiedy pierwsi uchodźcy polityczni

z Polski pojawia się w krajach sąsiednich i nie tylko. Zacznie się wówczas na serio mówienie o represjach politycznych w Polsce. Nie będzie potem sposobu, żeby to odkręcić, chyba że rządzący zdobędą się na retorykę, że udzielający schronienia uciekinierom z Polski to wrogowie. Niestety to może być niesłychanie kuszące do wzmocnienia retoryki o Zachodzie eksploatującym i poniżającym Polskę. W konsekwencji, możemy mieć do czynienia z samoizolacją.

Ponieważ media są skupione wokół władzy, ewentualnie zachowują milczenie w kwestiach zasadniczych, żeby się nie narazić – władza ma ułatwione zadanie przy takiej postawie mediów. Ludzie nie mają pełnego obrazu sytuacji, jak również nie mają świadomości, że niewinnym podkłada się świnię i w inny sposób prześladowane są niewygodnych lub potencjalnie niewygodnych. Warto zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z ofensywnymi działaniami reżimu, który chce poszerzyć możliwości swojego oddziaływania na i tak już zniewolone społeczeństwo. Ludzie reżimu zaczynają zachowywać się w taki sposób, jakby nie liczyli się z tym, co będzie jutro, a jutro wszystko może się przecież zmienić. Determinacja może być jednak symboliczna, może oni nie myślą o tym, że będzie konieczność oddać władzę?

Czeka nas sprawowanie władzy poprzez głaskanie nieświadomego prekariatu i rozdawanie mu po pięć stów oraz stopniowe eliminowanie elementu uznanego za niepewny i wrogi, poprzez walenie kolbami w drzwi o poranku lub formułowanie wydumanych oskarżeń jako elementu represji prawnych.

Przed nami jest jeszcze etap, kiedy zwykli ludzie będą rzucali się sobie do gardeł. Nie można wykluczyć, że szkolenie niektórych paramilitarnych sił prawicowych, ma cele zbrodnicze. Jesteśmy jako społeczeństwo bezbronni wobec osiłków, których patriotyzmu nie będziemy kwestionować, jednakże ten, kto rozumie mechanikę spraw społecznych, ten może zacząć się bać. Proszę się bowiem zastanowić, że nic bardziej nie wzmocni władzy, niż uratowanie społeczeństwa przed chaosem. Władza będzie mogła promować retorykę

konieczności sięgnięcia po władzę autorytarną, oczywiście dla dobra Narodu itp. Rozwiązanie wzorowane na Stanie Wojennym, może być bardzo prawdopodobnym rozwiązaniem – ostatecznie cementującym władzę dobrej zmiany na lata.

Niestety prawdopodobnie czekają nas ciemne lata, zmagania z ludźmi pełnymi cynizmu i wyznającymi hipokryzję za coś na kształt religii. Niestety dla państwa będzie to czas stracony.

Autorstwo: krakauer

Źródło: ObserwatorPolityczny.pl